Nr. 121 (1752). Cena 250.000 mk Włocławek, środa dnia 28 maja 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn.ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Wiele osób mniema, że gdy przyznają się do wady, niema już potrzeby jej się pozbyć.

Ignacy Krasicki.

Chrześcijańska Demokracja,

z udziałem posła Bitnera, urządza wieczór dyskusyjny dla inteligencji w dniu 28 bm. (środa), o godzinie 8 (ósmej) wieczorem, w sali Towarzystwa Krajoznawczego. Referat wygłosi adwokat poseł Bitner. Uczestnicy poprzednich zebrań proszeni są o przybycie.

Rezolucję przyjęte przez V Zjazd Katolicki w Gnieźnie

a powzięte na posiedzeniach sekcyjnych, związkowych i plenarnych 2, 3 i 4 maja 1924 r.

Prawno-kościelna.

I. Żądamy: 1) Zniesienia tak zwanych ślubów cywilnych, 2) oddania wyłącznej jurysdykacji nad węzłem małżeńskim władzom kościelnem.

Stwierdzamy: Małżeństwo chrześcian jest sakramentem i musi być zawarte zgodnie z prawem kościelnem.

II. Domagamy się zniesienia wszelkich praw wyjątkowych, wydanych przeciwko Kościołowi katolickiemu przez rządy zaborcze.

III. *Komisja prawno kościelna* proponuje, by przy sekretarjacie gen. Ligi Katolickiej w Poznaniu ustanowiono stałą delegację Zjazdu katolickiego złożoną z prawników biegłych w obojga prawach, jako instytucję czuwającą, by ustawodawstwo świeckie nie stanęło w sprzeczności z etyką katolicką i postanowieniami prawa kanonicznego. Członków tej delegacji wybiera zarząd Ligi Katolickiej w Poznaniu.

W sprawie wychowania publicznego.

I. Ze względu na znaczenie religji w wychowaniu człowieka, a religji katolickiej w wychowaniu katolika i ze względu na tysiącletnią już prawie katolicką kulturę olbrzymiej większości narodu polskiego — wychowanie i nauka Polaka — katolika musi mieć charakter katolicki.

II. Katolicki charakter wychowania i nauki zapewnić może katolikowi jedynie szkoła wyznaniowa, gdzie będą się uczyć dzieci wyłącznie katolickie a nauczyciele będą katolikami i gdzie całe wychowanie i nauka będą zgodne z zasadami Kościoła katolickiego.

III. Wyznaniowy charakter szkoły nie wyklucza od udziału w nauce młodzieży innego wyznania, o ile miejscowe warunki nie pozwalają na utworzenie dla niej osobnej szkoły.

VI. Uznając zasadę szkoły wyznaniowej, jako jedyną, mogącą zapewnić religji jej konieczną i niczem niezastąpioną rolę w wychowaniu człowieka, domagamy się, aby konstytucja lub ustawy szczegółowe stworzyły dla tej. zasady odpowiednie podstawy prawne.

V. Aż do tego czasu nie nigdzie naruszać dotychczasowego charakteru szkół wyznaniowych, gdziekolwiek one istnieją.

VI. Zasadzie szkoły wyznaniowej nie sprzeciwia się Traktat o mniejszościach narodowych, który owszem mniejszości te uprzywilejował w stosunku do większości katolickiej, w prowadzając w organizację szkół tych mniejszości zasadę narodowości i wyznaniowości.

VII. Do Kościoła katolickiego jako stróża wiary i obyczajów, należy kierownictwo i nadzór w tych sprawach także w całym zakresie katolickiego wychowania publicznego, a granicę tych praw winny być określone zgodnie z przepisami prawa kościelnego.

VIII. Wychowanie wychowawcy młodzieży katolickiej powinno się opierać na zasadach katolickich i odbywać w zakładach na tych zasadach opartych.

IX. Całe społeczeństwo chrześcijańskie w łączności z właściwemi władzami powinno nad tem czuwać, aby instytucje publiczne, jak wszelkiego rodzaju widowiska, wystawy, odczyty, wykłady, publikacje graficzne i biblioteki, mogące mieć pośrednie czy bezpośredni wpływ na wychowanie młodzieży, nie pozostawały w sprzeczności z zasadami moralności chrześcijańskiej.

X. Zważywszy to wszystko żądamy dalej, aby w szkołach powszechnych, gimnazjach i seminarjach pozostawiono dotychczasową ilość godzin religji tygodniowo.

XI. Należy pielęgnować, pogłębiać i rozszerzać *tradycje wychowawcze*, które dały Polsce zachodniej siłę wytrwania w walce o wiarę, narodowość i byt społeczny; *nauki* gruntownej a spokojnej; *obyczajów*, opartych na karności i posłuszeństwie; *ideałów* religijnych i narodowych Polski zachodniej.

W sprawie młodzieży.

Zważywszy, że pomyślny rozwój myśli katolickiej i państwowej w wielkiej mierze zależy od wychowania młodzieży w myśl zasady Komisji Edukacyjnej, że „także są państwa i społeczeństwa, jakie jest młodzieży wychowanie", stwierdza V. Zjazd Katolicki:

I. Że należy baczną uwagę i troskę poświęcać młodzieży celem chronienia jej przed wpływami niewiary, rozwiązłości obyczajów i przewrotu.

II. Popierać materjalnie i współpracą Stowarzyszenia młodzieży uczącej się zarówno jak zarobkującej.

III. Oraz dbać o to, żeby młodzież należała do organizacyj opartych na zasadach religijnych i narodowych.

IV. Władze administracyjne wzywamy, aby dbały o ściśle wykonywanie ustaw mających na celu ochronę młodzieży przed pijaństwem i zepsuciem moralnem.

W sprawie robotniczej.

I. V. Zjazd Katolicki w Gnieźnie stwierdza, że przyczyny małej skuteczności reform społecznych mimo niezaprzeczonych korzyści, jakie one robotnikowi przyniosły należy szukać w jednostronnym ich kierunku, uwzględniającym tylko potrzeby *materjalne* z zaniedbaniem strony *religijnej i moralnej*, i uznaje stąd konieczność podjęcia celowej akcji, zmierzającej do mnożenia bogactw *duchowych* społeczeństwa, w szczególności zaś przepojenia *kół kapitału i pracy chrześcijańskiemi ideami* o ich zadaniach i funkcjach. Najlepszy ku temu sposób widzi V. Zjazd Katolicki w odrębnych organizacjach *pracodawców i pracowników*, któreby walcząc o zwycięstwo tych chrześcijańskich idei, pracowały wspólnie nad rozwiązaniem kwestyj, obchodzących obie strony.

II. Robotnicy, zgromadzeni, na V. Zjeździe katol. w Gnieźnie 3 maja 1924 r. apelują do Rządu i czynników powołanych, aby całym wysiłkiem dążyli do *stworzenia w kraju nowych warstatów pracy* i tem samem zachowali najlepsze siły robotnicze dla narodu będącego w okresie odbudowy Ojczyzny.

Z Związku kobiet pracujących.

I. Zjazd delegatów Zw. Kobiet Pracujących przejęty gorącą troską o zdrowie moralne społeczeństwa protestuje przeciw grywaniu sztuk niezgodnych z zasadami moralności katolickiej w teatrach subwencjonowanych pieniędzmi publicznemi, oraz kinach.

Zjazd wzywa kobiety katolickie, by od władz Rad miejskich domagały się sumiennej cenzury filmów kinematografów, teatrów i okien wystawnych. Dopuszczenia młodzieży na takie tylko widowiska, które nie narażają młodzieży na moralne niebezpieczeństwa.

II. Obok bezrobocia jest palącą kwestją społeczną po miastach większych dla niezamożnych dotkliwy brak mieszkań.

Liczba mieszkańców wciąż się wznosi, liczba pomieszkań nie tylko nie wzrasta, ale owszem upada.

Od r. 1915, a więc przez lat 9, domów nie budowano prawie wcale. Mnożą się z dnia na dzień spory mieszkaniowe rozstrzygane nieraz pięścią lub nożem.

Zawieranie nowych stadeł małżeńskich, dla braku pomieszkania, albo utrudnione, albo uniemożliwione.

Ludność w małych, niezdrowych pomieszkaniach, coraz więcej ściśniona, choroby zaraźliwe zwłaszcza gruźlica, coraz większe mają żniwo.

Ulica i kawiarnia coraz częściej zastępują dom i rodzinę.

Zważywszy to wszystko wzywa Zjazd delegowanych Zw. Kobiet Pracujących, jaknajusilniej nasze władze gminne, żeby w porozumieniu i przy pomocy Rządu, zachowując racjonalną ochronę lokatorów niezamożnych, przystąpiła niezwłocznie do budowy mieszkań robotniczych i w ten sposób palące niedomagania złagodziły.

Dzisiejszy numer zawiera:

Ze świata katolickiego.

Dzisiejsza moja kronika będzie całkiem heretycka i zarazem straszno cudowna. Zmuszają mię do tego marjawici, narzucając mi się gwałtem pod pióro.

Po wydaniu paru jednodniówek, które uległy konfiskacie i sprowadziły na swoich wydawców proces sądowy, rozpoczęli oni regularne wydawnictwa perjodyczne p. t. »Marjawicka Myśl Narodowa«. I ta bowiem żabka, która onego czasu flirtowała z carosławiem, obecnie, za przykładem hodurców, podstawia łapkę do podkucia podkową narodową polską.

Z artykułu wstępnego w n-rze 1-ym »M. M. N.« p. n. »Wola Boża« dowiadujemy się, że ta »Myśl« nazywa się narodową dlatego, iż Bóg przez synów naszego narodu, jak niegdyś przez naród żydowski, postanowił zbawić świat i przeprowadzić go do poznania Królestwa Bożego, pośród nas założonego«.

To królestwo, rzekomo Boże, stanowią naturalnie marjawici. Jako takie, musi ono mieć swoich proroków.

Znowu za przykładem sekty Hodura, synowie »Mateczki« upatrzyli ich sobie w naszych wieszczach i filozofach narodowych, o ile zarażonych towianizmem lub wogóle rozdymających dziejowe posłannictwo Polski kosztem nauki Kościoła i zdrowego rozsądku. Są to prorocy w ścisłem, religijnem znaczeniu słowa, byli więc natchnieni Duchem św., a to, co przepowiadali, iści się teraz w marjawityźmie i ziści się przezeń kiedyś na całej kuli ziemskiej. Spełnią się więc słowa filozofa paraklethyzmu (teorji epoki Ducha św.), że Polska będzie »Rzeczapospolitą wszystkich Rzeczypospolitych«, i słowa Juljusza, że cała ziemia polską być musi«. Polską — w wykładni marjawickiej — przez polski pochodzeniem marjawityzm, ten najwyższy wykwit polskości, i przez polskich jego proroków. W istocie tedy cała ziemia ma się stać marjawicką z ducha.

Taka jest »Wola Boża« — i basta! Wobec tej Woli przez wielkie W., muszą upaść trudności, które się przeciw niej nastręczają: że prorocy marjawityzmu bywają sprzeczni między sobą, bo gdy np. Cieszkowsk jest racjonalistą, to Słow ack ia

czej mistykiem, a Konopnicka, zaliczona również do liczby tych proroków, jest pozytywistką; że marjawityzm był tak długo nieświadom swoich proroków, oni zaś nawzajem nie przewidywali marjawickiej formy ziszczenia się swych wieszczych marzeń; że ten nadpolski kierunek imperjalizmu marjawickiego Bóg objawił dopiero p. Janowi Marji Michałowi Kowalskiemu, a nie objawił go »Mateczce«, orjentującej siebie i swoje stado w stronę carosławia.

Coprawda, wiele może wyjaśnić prawo ewolucji. Musiała ulec jej po śmierci »Mateczka«, przez którą »P. Jezus rządzi i teraz świętym Kościołem« marjawickim, i zarządziła z nieba (?) zmianę frontu na ziemi, odpowiednio do zmienionych okoliczności.

Lecz oto sprawa, chyba nieprzewidziana przez naszych mesjanistów i paraklelystów, pod których marjawici się podszywają, strojąc się w królewską purpurę ich Słowa.

Po skandalu z »godami barankowemi«, który wywołał wśród marjawitów rozłam i, wbrew konstytucji marjawickiej, odrzucającej in odium Rzymu kary kościelne (ob. 1-y list pasterski neobiskupa Michała z roku 1910), sprowadził klątwę wyklętych odstępców na odstępców od odstępstwa, obecny już »arcybiskup« Michał uznał za konieczne uzasadnić owe gody i poświęcił tej sprawie osobny list »arcypasterski«.

Czytamy tam, że Pan Jezus i Mateczka kazali biskupom i kapłanom marjawickim związać się świętemi ślubami małżeńskiemi z siostrami zakonnemi, które sam P. Jezus wybrał dla każdego z nich z osobna. Te śluby, różne od świeckich, polegają na ślubowaniu »miłości, wierności, dziewictwa i wzajemnej opieki duchownej«. Mimo jednak ślubu dziewictwa, z tych małżeństw ma się rodzić potomstwo. Cudownie? Ano, niby tak! »Ponieważ w tem świętem małżeństwie ma być zachowane dziewictwo, więc tylko z Woli Bożej, a nie z woli męża lub ciała, może na ten świat przychodzić nowy rodzaj ludzki«. Nowy rodzaj ludzki? Jakiż to? Ano, niby »nowy rodzaj ludzki z ludzi bez grzechu pierworodnego poczętych i utwierdzonych w łasce Bożej, aby nie mogli już grzeszyć«. Słowem, przywilej Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny i cud dziewiczego Jej macierzyństwa mają się stać, owszem, jakoby stały się już rzeczą pospolitą w »Świątyni Miłosierdzia i Miłości«, a z czasem rozszerzą się i na »Rzeczpospolitą wszystkich Rzeczypospolitych«!!!

Zuchwałe świętokradztwo i bezczelne szalbierstwo nie mogą się już chyba posunąć dalej ani o jeden włos!

Nie wierząc oczom własnym, daremnie szukaliśmy w obszernym komentarzu do tego zbrodniczego i zbrodniczo ogłupiającego listu — choćby dyskretnego napomknienia na teorje gnostyków lub braci i sióstr wolnego ducha o nieodpowiedzialności duszy »uświęconej« za rozpustę ciała. Komentarz, ogłaszający bluźnierczo każde słowo tego listu za natchnione przez Ducha św., jedynie pomnaża zawarte w nim niedorzeczności.

Bóg nakazał dziewictwo już Adamowi i Ewie; patriarchowie biblijni: Izaak, Jakób i Józef byli owocem macierzyństwa dziewiczego; fizjologowie nawet znają takie wypadki! Komentarz stwierdza nadto, m. in., że kierownicy marjawityzmu z początku nie zdawali sobie sprawy z celu swoich małżeństw »dziewiczych«, iż one będą płodne mimo dziewictwa, gwoli odnowieniu świata. Lecz oto poczęły się dziać cuda: poczuli wolę Bożą i ujrzeli jej owoce... No, i mimo, że oni sami tego nie przewidywali, przewidział to jednak autor »Przedświtu«: »Nowi ludzie, nowe wiary z łona wieków już powstają«!

O bezecni szalbierze, ogniem ofiarnym ogarnięci porwaną świętokradzko z Nieba tajemnicą wiary — bankructwo moralne! Wy, coście pretendowali do odrodzenia duchowieństwa i szkalowali je w dawnym »Marjawicie«, czyniąc zeń organ pornograficzny na jego koszt!

Oto jeszcze jeden, świeży dowód bankructwa imperjalistycznych pretensyj marjawitów.

— W poniedziałek dnia 12 b. m. zjechał do Żyrardowa cały sztab marjawicki z Płocka, z t. zw. arcybiskupem Janem Kowalskim na czele, który, który otoczony duchowieństwem marjawickiem, zakonnicami i dziatwą marjawicką, specjalnie przywieziona z Płocka z zakładu mateczki Kozłowskiej w towarzystwie miejscowych owieczek odbywa wizytacje parafij marjawickich. W celu przyciągnięcia jaknajwiększej liczby wyznawców do rozpadającej się sekty, marjawici urządzili w dniu 13 b. m. w domu ludowym w Żyrardowie »bezpłatną« zabawę dziecięcą, na której dziatwa marjawicka odegrała szereg utworów, poświęconych sekcie marjawickiej i mateczce. Jak marjawici profanują religię, świadczy wystawienie na scenie monstrancji z hostją, z zapalonemi obok świecami, nad którą zawieszono portret mateczki Kozłowskiej, na sali gdzie było pełno żydów i lutrów. By sobie zapłacić za te »bezpłatną« zabawę, na którą ściągnęły tłumy, żądne sensacji, sam p. arcbp. Kowalski z marjawitą Filipem Feldmanem urządził kwestę z workiem po sali. Cała ta szopka marjawicka niewiele pomoże sekcie w Żyrardowie, która liczy tam dziś zaledwie kilkanaście osób. Dawna bowiem owczarnia, która liczyła jakieś 350 osób, stopniała zupełnie.

Daremne galwanizowanie trupa komedjanckiemi sztuczkami!

X. Charszewski.

Zwycięstwo listy narodowej w Płocku.

Narodowcy zjednoczyli swe siły przy wyborach do kasy chorych. — Dało im to stanowcze zwycięstwo nad PPS-owcami, komunistami i żydami.

W Płocku odbyły się świeżo wybory do rady nadzorczej powiatowej kasy chorych, zakończone zwycięstwem list narodowych zarówno pracowników jak i pracodawców, które zdobyły bezwzględną większość.

Rezultaty przedstawiają się jak następuje: listy ubezpieczonych: nr. 1 (komuniści)—głosów 64, mandatów 3, nr. 2 (PPS)—głosów 255, mandatów 12, nr. 3 (Pol. Zj. kom. wyborczy)—głosów 299, mandatów 15. Listy pracodawców: nr. 1 (żydowska)—głosów 144, mandatów 5, nr. 2 (P. Z. Kom. Wyb.) — głosów 220, mandatów 8, nr. 3 (dwie 1 żyd) — głosów 74, mandatów 2. Ogólny wynik: Polski Zjedn. Komitet Wyborczy 23 mandaty; PPS czyli Klasowe Zw. Zaw. 12 mandatów; Żydzi (na dwie listy) 7 mandatów; Komuniści czyli lewica Klasowych Związ. Zawodowych 3 mandaty. Razem 45.

Przypominamy nawiasem, że przed wyborami nastąpiło zjednoczenie się wszystkich żywiołów polskich, stojących na gruncie narodowym, a przeciwstawiających się żydom i wywrotowcom i to niewątpliwie zapewniło zwycięstwo polskich list narodowych.

Zwycięstwo to stanowi wymowną odpowiedź na gołosłowne twierdzenia lewicy o zmianie nastroju w kraju na lewo.

Obóz narodowy, o ile idzie ławą, posiada bezsprzeczną przewagę nad żywiołami rozkładu i zamętu.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Wytrwałość i praca zdolne są zaprowadzić człowieka wszędzie, gdzie tylko miejsce dla siebie wymyśli, choćby to miejsce miało być... pod samemi gwiazdami.

Zygmunt Kaczkowski.

TELEGRAMY.

Bulla papieska.

RZYM, 27.V. (P.A.T.) W święto Wniebowstąpienie ukaże się nowa bulla papieska.

Zaprzeczenie litewskie.

PARYŻ 27.V. (PAT.) Radjostacja w Bordeaux rozesłała następującą depeszę: Kowno zaprzecza urzędowo doniesieniom o zajściach na granicy polsko litewskiej, panuje tam zupełny spokój.

Nowa grupa lewicy.

PARYŻ 27.V. (PAT.) Pod przewodnictwem Loucheura utworzyła się w izbie deputowanych nowa grupa lewicy, licząca już 80 posłów.

Kanclerz Marks.

BERLIN 27.V. (PAT.) P. R. Prasa berlińska obszernie zajmuje się kwestią, czy kanclerz Marx, wobec tego, że niemieccy narodowcy, jak się zdaje, już nie wejdą do żadnych kombinacji co do utworzenia nowego rządu, m. wręczyć prezydentowi Rzeszy dymisję gabinetu. Dzienniki berlińskie są raczej zdania, że misja utworzenia nowego gabinetu będzie powierzona ponownie kanclerzowi Marxowi. Do nowego gabinetu nie wszedłby prawdopodobnie obecny minister spraw wewnętrznych Jarres.

Podróż ks. Bülowa do Berlina.

RZYM 27.V. (PAT). Książe Bülow udaje się do Berlina, wezwany przez prezydenta Rzeszy Eberta.

Aresztowanie komunistów.

BERLIN 27.V. (PAT.) P. R. Onegdaj aresztowano tu kilku komunistów, przyczem u jednego z nich znaleziono bomby, granaty ręczne i rewolwer. Dokonana następnie rewizja w mieszkaniu, wykryła 12 bomb, 5 granatów oraz znaczniejszą ilość broni i nabojów.

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela 5-a po Wielkiejnocy.

Wielka, przedzgonna Mowa Zbawiciela chwilami przechodziła w rozmowę z Jedenastu. I ten także, z kolei trzeci, urywek perykopeiczny z tej Mowy, podobnie, jak pierwszy, ma taki charakter. Stanowi też dalszy ciąg jego. Kościół wybrał go ze względu na, tuż po tej niedzieli następujące, błagalne Dni Krzyżowe, gdyż mowa w nim o modlitwie.

— Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: jeśli o co prosić będziecie Ojca w Imię Moje, da wam. Dotychczas o niceście nie prosili w Imię Moje. Proścież więc tak, a weźmiecie, aby radość wasza z wysłuchania was była pełna.

Przez Śmierć krzyżową, Chrystus niezadługo spełni rolę Pośrednika między zagniewanem Niebem a grzeszną Ziemią. Śmierć Jego stanie się źródłem praw Jego, jako Pośrednika, czyli Kapłana, na wieki: „zawsze żyjąc, aby się wstawiał za nami" (do żydów, 7. 25). Od tej pory przeto, tylko przez Niego — Ziemia, organizowana stopniowo w społeczność kościelną, ma zanosić modły do Ojca i tylko też przez Niego będzie wysłuchiwana. Owszem, już i przedtem, od początku, zwłaszcza w narodzie wybranym, Imię Jego działało wstecz na miłosierdzie Boże ku wysłuchiwaniu modłów ludzkich. Tem samem prawem uprzedzenia (antycypacji) działa ona dziś na te owce Jego, które nie są z tej owczarni, lecz mają być do niej przywiedzione, lub też jej odstąpiły.

W tej myśli rzekł Pius IX: „Dajcie mi armję modlących się, a nawrócę świat". W tej też myśli taka armja powstała w postaci Związku Apostolstwa Modlitwy. Z drobnych zaczątków w r. 1844, we Francji, rozwinął się on w istotną armię światową, liczącą dziś do 30 miljonów „żołnierzy". Jest to katolicka, armia Zbawienia, która wojuje modlitwą i, uświęcaną przez modlitwę, pracą — o nawrócenie świata. Jest to więc modlitwa zastępcza, za tych, co się nie modlą lub modlić się nie umieją w Imię Jezusowe.

Zapowiedziawszy, że, gdy dotąd mówił „przez przypowieści" — pod przenośnią, to nadchodzi godzina, kiedy będzie mówił jawnie, mianowicie po Zmartwychwstaniu i, następnie, przez Ducha św.,— Chrystus ciągnie dalej:

— W on dzień, w Imię Moje prosić będziecie, t. j., zaczniecie się modlić. A Moje prośby za wami do Ojca będą zbędne, albowiem sam Ojciec miłuje was, iżeście wy Mnie umiłowali, i uwierzyliście, żem od Boga wyszedł.

Temi słowy Chrystus wyraża swoją doskonałą wspólnotę istności i czynu z Ojcem. Jeśli przedtem mówił, że będzie prosił Ojca za swymi uczniami i konsekwentnie, za całym Kościołem, mówił to, jako Człowiek. Umęczone i, potem, uwielbione Człowieczeństwo Jego — samo przez się spełnia ustawicznie akcję wstawienniczą, tak, iż wystarcza modlitwa nasza w Imię Jego: w imię zasług Jego, położonych przez Mękę.

Wspólnotę swą z Ojcem, w której wzięło udział Człowieczeństwo Jego, wypowiada i w następnej lokucji, w której już bez obsłonek figuracyjnych mówi o swem rychłem Odejściu:

— Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; zasię opuszczam świat, a idę do Ojca.

Wyszedł, nie z nicestwa, jako my lecz z łona Ojca, jako przedwieczny Syn Boży; przyszedł zasię na świat w poślubionej naturze ludzkiej. Mając niebawem dokonać posłannictwa, zapowiada powrót swój do Ojca w tejże naturze.

Uczniowie są olśnieni tą jawnością mowy, w której prawda ukazuje się przyrodnia z potrzebnych do czasu między przypowieściowych. Wyrażają z tego powodu swój zachwyt, oraz przekonanie, że Mu nie nie jest tajne. Tak bywa zwykle z uczniami. Zrozumiawszy mistrza, chwalą go radośnie. Rozjaśnienie w umysłach własnych, sprawione przez niego, przypisują mu słusznie, jako przyczynie sprawczej. Stąd zaś wnioskują o jego potędze umysłowej. Wszakże gdy w tym razie Mistrzem jest Bóg, stąd słuszny wniosek uczniów Jego:

— Dlatego wierzymy, żeś od Boga wyszedł.

Dlatego, że wiesz wszystko, żeś wszystko-wiedzący.

Jak widzieliśmy, główną treścią całej perykopy jest sprawa modlitwy. Idea wspomnianego Związku Apostolstwa Modlitwy w r. 1856, została przez o. Ramière T. J. powiązana z kultem Serca Jezusowego, jako jego ośrodkiem.

Bp. Faulhaber rzekł: „Duszą kultury jest kultura duszy". Właśnie zadaniem Apostolstwa Modlitwy jest kultura duszy przez łączność z Najszlachetniejszem Sercem Jezusa: tem Sercem, w którem się streszcza cały Jezus.

Nie może być mowy o doskonałej kulturze duszy poza tem Sercem i bez modlitwy. Mickiewicz wyprowadza słowo modlić się od modły — wzoru, iż z pomocą modlitwy mamy się modłować, wzorować, na Bogu, mianowicie na Sercu Boga-Jezusa.

Typ ludzi, którzy się nie modlą, zbliża się, albo do szatana, albo do zwierzęcia.

Deotyma rzekła:

„Szatan wie wszystko, rozumie;
Lecz jedno jest mu nieznanem;
Modlitwę odrzuca w dumie,
I dlatego jest szatanem".

„Kto umie dobrze się modlić, umie też dobrze żyć!" (Augustyn).

X. Charszewski.

Co niesie dzień?

MAJ
28
ŚRODA

Dziś: Wilhelma.
Jutro: W niebow. Pańskie Maksyma
Wschód słońca o g. 3.49
Zachód o g. 8.05
Wsch. księżyca o g. 2.31
Zachód o g. 1.21

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Maj	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
26	21	53,9	15,2	10●	C — 0
27	7	59,6	14,2	10●	C — 0
27	13	60,9	18,1	10	NE — 1

W dniu 26 maja najwyższa temperatura wynosiła + 18,2 najniższa + 11,4.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 27. 5:

Dolar		5,16
Funt angielski		22,31
Frank szwajcarski	(100)	91,15
Frank francuski	(100)	28,21
Frank belgijski	(100)	23,86
Liry włoskie	(100)	22,81
Korony czeskie	(100)	91,15
Korony austrjackie	(100.000)	7,20

4% poż. premj. 0,45, 8% poż. złota 7,15 6% poż. serja II A. 0,75, 6% pożycz. dol. 2,93 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy miejskie — 4½% listy miejskie — wart. 1 gr. czyst. złot.

Pogrzeb ś. p. Ks. prał. Michalskiego, odbył się jak zapowiedziano w poniedziałek d. 29 maja. Rano od godz. 9 ej kler wraz z alumnami Seminarjum odśpiewał żałobne wigilje, następnie Ks. Biskup Sufragan odprawił cichą mszę św. przed w. ołtarzem. O godz. 10 z sumą żałobną wyszedł Najdostojniejszy Pasterz djecezji w asystencji ks, Kan. Filipskiego, Mikulskiego i Kruszyńskiego, poczem wyprowadził Zwłoki do drzwi katedry. Kondukt na cmentarz grzebalny poprowadził J. E. Ks. Biskup Sufragan, nad grobem przemówił Ks. prałat Czapla, wskazując na cnoty Zmarłego jako świętobliwego Kapłana, cichego pracownika na niwie Chrystusowej, wzór prawości i obowiązkowości, które stosowane przez każdego z nas w zakresie jego działalności i obowiązków zgotować mogą całość Społeczeństwu i Narodowi lepszą przyszłość.

Ciało Zmarłego, przy licznym udziale kleru, przybyłej rodziny i miejscowych, złożone zostało do prowizorycznego grobu, skąd przeniesione będzie na miejsce przeznaczone specjalnie na groby dla miejscowego duchowieństwa.

Osobiste. Przybyły do naszego miasta Naczelna Inspektorka Harcerstwa Żeńskiego przy Min. W. R. i O. P. wice-Przewodnicząca Zw. Harc. Polsk., Marja Wocalewska i pierwsza Skautka Polska, Olga Małkowska.

Odczyt o Harcerstwie. Olga Małkowska, założycielka Harcerstwa żeńskiego w Polsce, Pierwsza Skautka Polska — po zwiedzeniu organizacyj skautowych w Ameryce i Anglji, wygłosi w środę dn. 28 b. m. o godz. 6 wieczorem, w sali teatru „Polonja", bardzo ciekawy odczyt „O Harcerstwie i Skautingu Żeńskim". Temat bardzo aktualny i ważny, wobec znaczenia ruchu harcerskiego wśród młodzieży naszej. Nie wątpimy, iż rodzice i wychowawcy, którym wychowanie młodzieży naszej na sercu leży, skorzystają z tej okazji, by bliżej zapoznać się z organizacją Harcerstwa Polskiego. Wielu ludzi złej woli, lub wprowadzonych w błąd przez powierzchowność krytyków bardzo nieraz krzywdzi Harcerstwo Polskie przez wygłaszanie o nim sądu, nie oparte na rzeczywistości. Odczyt Olgi Małkowskiej, oddanej przez całe życie wychowaniu młodzieży, wyjaśni wiele wątpliwości i bezstronnym umysłem da możność znalezienia prawdy. Nie wątpimy, że bezstronność i dobra wola zwyciężą.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczną się w dniu 23 czerwca r. b. o g. 8 sposobem lekcyjnym i trwać będą do dnia 28 czerwca b. r. włącznie. Podania o dopuszczenia do egzaminów z załączaniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarji Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Egzamina wstępne w gimnazjum p. J. Steinbokówny. W gimnazjum p. J. Steinbokówny egzamina wstępne odbywać się będą systemem lekcyjnym dn. 16, 17, 18 i 20 czerwca w godzinach szkolnych od 8 rano do 1½ po południu. Kandydatki winny do dn 16 czerwca włącznie złożyć w kancelarji szkoły metrykę i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu w poniedziałek dn. 2 czerwca 1924 r. o godz. 8 wieczorem. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2) Sprawa Wydziału Aprowizacji, 3) waloryzacja grzywien dla pp. Radnych, 4) zmiana art. 9 statutu nauczania zawodowego, uchwalanie budżetu na 1924 r. drugie czytanie.

Przedwczesny zgon. Znanego w szerokich kołach naszego miasta p. Przybyłowskiego profesora Gimn. im. Długosza spotkał bolesny cios. Bowiem w dniu 27 maja zmarł jego najmłodszy, zaledwie mający 3 miesiące synek Tadzio. Przed śmiercią ks. Petrykowski zdołał udzielić mu Sakramentu Chrztu św. Zrozpaczonym Rodzicom Redakcja składa wyrazy serdecznego współczucia.

Odezwa. Kosztem 250.000 złotych zakończoną być może na jesieni r. b. budowa pierwszego domu Kolonji centrali akademickich bratnich pomocy przy ul. Grójeckiej. Gmach ten będzie w stanie zapewnić dach nad głową 300 studentom. Rozpoczęty wiosenny sezon budowlany rozwija się w całej pełni. Robota wre i kipi, ale będzie musiała stanąć, jeśli Komitetowi budowy środków zabraknie. W takich okolicznościach Komitet Społeczno-Wojewódzki pomocy polskiej młodzieży akademickiej uważa za swój obowiązek przypomnieć mieszkańcom stolicy i województwa warszawskiego o konieczności przyjścia z pomocą młodzieży akademickiej, od której siły intelektualnej i moralnej cały nasz byt przyszły zależy.

Do trzech i pół miljonów mieszkańców stolicy i województwa warszawskiego zwracamy apel o pomoc materjalną w sumie 250.000 zł. Jeżeli zrozumiemy ogrom potrzeby i poczujemy się do obowiązku pomocy, — dom akademicki na jesieni będzie wykończony. A wykończony być musi. Ofiary na cel powyższy przyjmują administracje wszystkich pism warszawskich, względnie ofiary te mogą być wpłacane bezpośrednio na konto czekowe Komitetu w P. K. O. Nr. 6303.

Prezes Rady Naczelnej: *W. Sołtan*
Prezes Komitetu: *I. Manteuffel*
Vice-Prezesi: *T. Sułowski*
Ks. A. Szlagowski
Członkowie: *A. Jabłoński*
Z. Boniecki.

Kujawski Od. P. Tow. Krajoznawczego podaje do wiadomości, że w ciągu najbliższych tygodni projektowane są następujące wycieczki:

1) dzień otwarcia sezonu kąpielowego do źródeł siarczanych »Wieniec« wycieczka piesza (około 6 kilom.) punkt zborny w lokalu Tow. Krajoznawczego o 8-ej m. 15 rano, wymarsz o 8 m. 30 rano. Powrót około 2-ej popoł.

2) W niedzielę 22 czerwca do Chełmna, Świecia i ewent. Grudziądza (od Torunia parowym statkiem).

Trzydzienna wycieczka 5, 6 i 7 lipca nad może Bałtyckie, do Gdyni, Pucka Hallerowa i na Hel. Szczegóły co do ostatnich 2 wycieczek podane będą później.

Roboty regulacyjne Wisły.

W dniu 24 b. m. o godz. w pół do9 wieczorem statkiem „Kościuszko" w objeździe inspekcyjnym Wisły przyjechali do Włocławka z Ministerstwa Robót Publicznych: dyr. Departamentu p. Różański, naczelnicy Wydziałów pp. Prokopowicz i Żaczek; dyrektor Dyrekcji Warszawskiej Zarządu Dróg Wodnych p. Cwikiel, naczelnicy Wydziałów Dyrekcji War. Zarz. Dr. W. Rodowicz i Wojtkiewicz; reprezentant Nadzwyczajnej komisji Oszczędnościowej p. minister Olszewski oraz poseł Romocki (Ch. D.) referent budżetu M-wa R. P.

Na spotkanie wyszli p. Starosta Olszewski, p. prezydent Krauze, p. nadkomisarz Miciński i redaktor „Słowa K." Po dłuższej rozmowie dowiedzieliśmy się następujących szczegółów objazdu.

Objazd inspekcyjny trwał dwa dni. Częściowo w inspekcji brali udział starostowie: Warszawski, Sochaczewski, Płocki, Gostyński i Nieszawski oraz szef Inspektoratu Dróg Wodnych w Toruniu p. Born, nacz. Zarz. Dr. W. w Warszawie Skrzyński i w Płocku Tyrała,

Określono rozmiar robót w odbudowie i reperacji wałów ochronnych. Tudzież rozmiar robót regulacyjnych nowych i konserwacyjnych.

Do robót wałowych pociąga się zainteresowaną ludność nadbrzeżną. Przez tworzenie komitetów wałowych Państwo daje pomoc w kierownictwie technicznem, narzędziach i częściowo w pieniądzach. Pomoc Państwa jest tym większa, im większą okaże się ofiarność Komitetów Wałowych Potrzebę robót wyżej wzmiankowanych wymagają następujące okolice.

W pow. warszawskim roboty przy naprawie wału Łomiankowskiego obejmą 50,000³ m. w kilkudziesięciu wyrwach. Państwo da około 40 groszy na każdy metr sześcienny. Roboty wymagają 15,000 dniówek i zostaną ukończone w roku bieżącym, o ile ludność nadbrzeżna zgłosi dostateczną pomoc. Kierownictwo Komitetu Wałowego spoczywa w ręku energicznego p, Majerskiego.

W pow. Sochaczewskim, Gostyńskim i Płockim ogólna naprawa wałów wyniesie około 240 tysięcy metrów sześciennych, z czego na prawy brzeg pod Borowiczkami w pow. Płockim przypada około 25,000³ m., na pow. Sochaczewskim około 120,000³ m., reszta robót w pow. Gostyńskim.

Wreszcie w Ciechocinku skonstatowano cztery wyrwy, z których dwie mniejsze, sztucznie wykonane dla spływu wód zalewowych, już naprawione.

Inne dwie wielkie — naturalne około 90 tys. metr. sześc. będą zasypane za dwa tygodnie. Podział kosztów: państwo 45 proc.; kolej 15 proc.; miasto Ciechocinek 30 proc., wreszcie wsie okoliczne 10 proc. Koszt od metra z odarniowaniem 2 zł. Pozatem powinien być naprawiony port Zimowisko w Radziwiu naprzeciw Płocka.

KONCERT.

Jutro, w czwartek, w sali aktowej gimnazjum państwowego we Włocławku odbędzie się wielki koncert, wypełniony siłami tej miary, co świetna pianistka p. M. Pohlowa, niezrównana skrzypaczka p. L. Kmitowa, porywająca swoją deklamacją p. W. Rakowiecka i bohaterski baryton p. A. Rakowiecki.

Program koncertu składać się będzie z arcydzieł literatury muzycznej, nie wyłączając utworów najtrudniejszych, wymagających ze strony wykonawców wysokiego artystycznego odczucia i całkowicie opanowanej techniki, jak np. sonata C-moll Griega, dalej utwory Verdiego, Chopina, Liszta, Szuberta i t. p.

Wspomniane wyżej wybitne siły koncertowe dały się już poznać przed rokiem inteligencji włocławskiej. Przypominamy, co pisało wówczas »Słowo Kujawskie« (Nr. 79):

»Nie będzie przesadą gdy powiemy, że p. Pohlowa czarowała grą na fortepianie. Jej niezrównana technika, wysoki polot artystyczny, wreszcie — dodajmy skromnie — piękna postawa składały się na całość artystyczną. Nie niżej stoi pod względem poziomu artystycznego p. Kmitowa. Wykonanie przez nią Bacha i Kreislera było niezrównane. Nic dziwnego, że prośby o bisy nie miały końca. Miłą niespodziankę zgotowała p. W. Rakowiecka. Wiedzieliśmy o jej zdolnościach artystycznych, właściwą jednak miarę jej talentu były dopiero deklamacje na ostatnim koncercie. »Ależ to najpierwsza siła artystyczna!« — było zewsząd słychać głosy. W końcu bohaterski baryton, przechodzący w tenor, męża deklamatorki, p. Rakowieckiego, formalnie porywał salę! P. Rakowiecki odśpiewał arję z opery »Benvenuto« i arję Stanisława z opery »Verbum nobile«. Śpiewał jeszcze bisy, ponieważ sala, choć wypełniona była najwytworniejszem towarzystwem, z estrady mu zejść nie pozwalała. Bardzo dobrze akompaniował p. Rakowieckiemu prof. Raczkowski. Wielka sala aktowa była przepełniona po brzegi«.

Nie ulega wątpliwości, że i jutro sala będzie pełna, a dochód ze wspaniałego koncertu zasili fundusze tak niezbędnej dzisiaj organizacji, jak »Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa, *Polonus.*

Z Rady Opiekuń. P. G. M.

Dnia 18 maja b. r. w sali Aktowej P. G. M. przy bardzo licznem zgromadzeniu Rodziców uczni, odbyło się Zebranie Rady Opiekuńczej Państw. Gimnaz. »Ziemi Kujawskiej«.

Zebranie zagaił, w zastępstwie nowowybranego prezesa R. O. p. L. Bauera, wice prezes p. dr. Piasecki, który na pierwszem miejscu zaproponował zebranym, uczczenie pamięci p. Wł. Nowcy, który niedawno z tego miejsca przemawiał, który był jednym z założycieli i dyrektorem uczelni, a który przez cały czas żywo interesował się jej losem i czynem ją popierał.

Po odczytaniu protokułu ostatniego Walnego Zebrania p. dyrektor Wencel odczytał sprawozdanie kasowe, z którego widać, że w kasie znajduje się gotówką około 51,665.250 mk., że nie wszyscy rodzice dopełnili zobowiązania, wypływającego z ostatniej uchwały Walnego zgromadzenia do wpłacenia na potrzeby szkoły, poczynając od lutego r. b. do końca roku szkolnego po 2 złote miesięcznie. Następnie pan dyrektor motywuje potrzebę postawienia ogrodzenia placu szkolnego, które rozpoczęło R. O.

Pan dr. Piasecki przedstawił rodzicom obecny stan remontu szkoły jak i noworozpoczętej budowy płotu, okalającego posesję szkolną. Budowa płotu jest wielkiego znaczenia dla uczelni, gdyż nietylko zabezpiecza całą posesję, lecz i boisko szkolne, które jest poniekąd duszą uczelni: tam prowadzą się lekcje gimnastyki, tam mieści się stacja metereologiczna, tam uczeń gądy, ażeby zaczerpnąć świeżego powietrza, dać ujście energji, tam wreszcie popołudniowe godziny spędzać może w gronie kolegów na zdrowej rozrywce, jaką dają gry sportowe, prowadzone pod kierunkiem

wykwalifikowanego specjalisty; to bo isko zespala kolegów, odrywając od wielu szkodliwych i bezcelowych spacerów ulicznych.

Rozpoczęta budowa płotu jeszcze potrzebuje wielkiego nakładu pieniężnego. Podług kosztorysu bezinteresownie sporządzonego przez p. Architekta Kwapiszewskiego, wyniesie około 14 miljardów marek, dlatego proponuje, aby rodzice nadal opodatkowali się po 2 złote miesięcznie do końca roku kalendarzowego, płacąc w czerwcu z góry za miesiące wakacyjne lipiec i sierpień. Pożądanem jest aby rodzice zamożniejsi, jak to już niektórzy zrobili, wnieśli pieniądze z góry do końca roku, a jeszcze zamożniejsi złożyli odpowiednie ofiary lub bezprocentową pożyczkę spłacona w grudniu b. r. Czas nagli rozpoczęte prace w przeciągu tego lata przed zimą skończyć się muszą. Przedstawiony wniosek R. Op. rodzice w zupełności zrozumieli, jednogłośnie przyjęli i zatwierdzili, składając odrazu pieniądze na powyższy cel. Dr. Piasecki w serdecznych słowach dziękował rodzicom za tak liczne zgromadzenie i za zrozumienie intencji i prac Rady Op. jak również za ofiary i te naddatki jak już wpłynęły polecając nadal pamięci i sercu sprawę, która jest prowadzona dla dobra ich własnych dzieci.

Przewodniczący: *w z. Dr. Piasecki.* Sekretarz: *Rej. Kowalewska.*

Odpowiedzi Redakcji.

L. Starzyński — Częstochowa. Jesteśmy bardzo wdzięczni za artykuły, będziemy umieszczać i nadal, ale bezpłatnie.

GOBELIN???

W poniedziałek, dnia 2 czerwca r. b. w sali teatru „Nowości" odegraną będzie przez Sekcję Dramatyczną Związku Pracowników Bankowych Oddz. we Włocławku, wesoła komedja w 3-ch aktach Wł. Jastrzębca Zaleskiego p. t. „Gobelin". Sztuka ta, osnuta na tle życia współczesnego paskarstwa, posiada żywą akcję urozmaiconą mnóstwem sytuacji nadzwyczaj komicznych i jest zapożyczoną z repertuaru teatrów warszawskich, w których utrzymywała się w ciągu dłuższego czasu. Reżyserję tej interesującej nowości objął pan K. Rogalski, a udział w niej biorą najlepsi miejscowi amatorzy z p. p. Sturgólewską i Kowalewską na czele. Jeżeli dodamy, że w przerwach koncertować będzie orkiestra 14 p.p. pod dyr. p. Witmana, i że połowa dochodu przeznaczoną jest na Ligę Obrony Powietrznej Państwa, to nie wątpimy, że powodzenie tego interesującego przedstawienia jest zapewnione.

Z Wydawnictw.

„Przewodnik Ubezpieczeniowy"

Ukazała się N. 8 „Przewodnika Ubezpieczeniowego" i zawiera treść następującą:

Stosunki ubezpieczeniowe na Górnym Śląsku—przez J. Sokulskiego.— Znaczenie błędu i omyłki w umowach ubezpieczeniowych — przez M. Kloczewskiego. — Kronika. — Obwieszczenia P.D.U.W. — Zestawienie wypłaconych przez P.D.U.W. odszkodowań w 1923 i 1924 r. — Udział rządu, samorządu i spółdzielczości w akcji budowlanej — przez C. Łukaszewicza. — Rozbiórka b. soboru na pl. Saskim — przez C. Ł. — Komunikaty Związku Spółdzielni budowlanych — i t. d.

L III 1792-24.

Ogłoszenie Urzędowe.

Magistrat m. Włocławka podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 24 marca r. b., zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1924 r. L. S. M. 2505/24 wprowadza się następujący:

STATUT

podatku od zbytku mieszkaniowego w m. Włocławku.

§ 1.

Na mocy art. 7 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. R. P. № 94. poz. 747. z r. 1923) i na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 24 marca 1924 r. pobiera się w m. Włocławku podatek od zbytku mieszkaniowego.

§ 2.

Podatkowi od zbytku mieszkaniowego podlegają za wyjątkami wskazanemi w par. 3 mieszkania lub podnajęte części mieszkań, mające charakter zbytku mieszkaniowego.

Za mające charakter zbytku mieszkaniowego w stosunku do liczby osób, zajmujących mieszkanie lub części mieszkania, lub ze względu na rodzaj mieszkania uważa się:

1.) mieszkania lub części mieszkań, w których przypada więcej niż jeden pokój na osobę, przyczem do liczby pokoi nie zalicza się części mieszkania, niezbędnych do wykonywania zawodów wolnych, jak gabinety, poczekalnie i pracownie.

2.) całe mieszkanie lub części mieszkalne osób, posiadających w obrębie miasta drugie mieszkanie.

Jako drugie mieszkanie nie uważa się letnisk.

Pomieszczeń dla służby domowej, o ile one w rozkładzie mieszkania na ten cel są przeznaczone, kuchni i wszelkich nieprzeznaczonych do zamieszkania ubikacji nie liczy się do części mieszkalnych.

Służby nie zalicza się do osób, zamieszkujących pokoje, o ile z nich faktycznie nie korzysta.

§ 3.

Od podatku od zbytku mieszkaniowego wolne są:

a) lokale zajęte przez cudzoziemskich przedstawicieli dyplomatycznych, uwierzytelnionych przy Rządzie Polskim, i inne osoby należące do składu poselstw i misji, — przez konsulów generalnych, konsulów, vicekonsulów i agentów konsularnych, będących poddanymi tego państwa, które ich mianowało, jeżeli z państwem tym Polska zawarła konwencję co do spraw konsularnych, albo jeżeli przedstawiciele polscy w tych państwach korzystają z podobnych ulg.

b) mieszkania biskupie, dwuch proboszczów, jednego pastora, jednego rabina, prezydenta miasta i starosty.

§ 4.

Podatek od zbytku mieszkaniowego opłacają lokatorzy od mieszkań, za wyłączeniem podnajętych części mieszkań; sublokatorzy zaś od części mieszkań przez nich zajmowanych.

§ 5.

Podatek od mieszkań lub części mieszkań, mających charakter zbytku mieszkaniowego wymierza się od zbędnych pokoi, pozostałych po odliczeniu liczby pokoi, odpowiadającej liczbie osób zamieszkałych w całem mieszkaniu, względnie w poszczególnych częściach mieszkania.

Podatek wynosi od jednego pokoju zbędnego 30% podatku miejskiego od lokali, t. zn. przypadającego od całego mieszkania, od 2 pokoi zbędnych 100%, od 3 pokoi zbędnych 200%, od 4 pokoi 400% podatku, od zbędnych pokoi w liczbie ponad 4 po 150% podatku miejskiego od lokali od każdego pokoju.

§ 6.

Podatek od zbytku mieszkaniowego pobiera się w terminach kwartalnych: 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października.

§ 7.

Wszelkie przepisy, odnoszące się do sposobu poboru miejskiego podatku od lokali stosują się zarazem do podatku od zbytku mieszkaniowego.

§ 8.

Statut niniejszy obowiązuje na rok 1924 po zatwierdzeniu go przez władze nadzorcze i po ogłoszeniu w jednem z pism miejscowych.

Prezydent: (—) Krauze.

Włocławek, dnia 24 maja 1924 r.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Henryki Rychterówny składają Józefostwo Gorzeńscy mk. 50.000.000 na nędzę wyjątkową.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.